

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h.	z 2-krot. 3 K. — h.
kwartał 7 K. 50 h.	wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h.	pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku  
pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzmy 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
it p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Sobota 4 lutego.

**Imiona.** Rzym. - kat.: Dziś: Weroniki panny. Jutro: A. 5 po 3 kr. Agaty. — Gr. - kat. Dziś: 22. Tymoteja Ap. Jutro: 23. N. po Boh. Hł. 3. — Słow. Dziś: Witosławy. Jutro: Dobrochny.

Wschód słońca 7:32, zachód 4:57.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01\*, 9:11, 3:31\* 6:56, 11:31, 1:21\*, 4:46; do Rzeszowa 4:06; do Podwołoczysk 7:06, 2:31\*, 9:36, 11:36; do Tarnopola 11:11; do Czerniowca 6:56, 11:21, 3:11\*, 11:18, 3:27\*; do Kołomyj 6:31; do Przemyśla-Chyrowa-Zagórza 10:41; do Stryja 3:41, 11:41; do Ławoczego 7:21, 9:46, 7:16; do Sokala 11:26, 7:41, 11:46 (niedz.); do Sambora 10:01, 4:16; do Jaworowa 7:26, 6:24. — Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 6 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka w dni powsz. od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1, nadto we wtorek i piątek od 3—5, w niedzielę 11—1. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedzielę 10—1. w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9—2, w święta od 10—1. — Bibliot. uniwersytecka: otwarte tylko wypożyczalnie i oddział rękopisów, codziennie w dni powszednie od 10—1 (w nowym lokalu). Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, srody, piątki i soboty 4—6 — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) srody, soboty i niedziele od 11—12. — Biblioteka Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki od 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibliot. Tow. Szewczenki (ul. Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, srod. piąt. sob. 9—12 3—6.

**Lwowskie Foto-Platikon** w pasażu Hausmana 46 razy premiiowane, od 29 stycznia do 4 lutego do widzenia: „Zajmujące zwiedzenie Pekinu i jego osobliwości“. — Wstęp 10 centów.

**Wystawy stałe.** Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—5. Opłata 60 h., w niedzielę 30 h.

**Wykłady.** Powszechny wykłady uniwersyteckie: Dr. Mankowski: „O wychowaniu domowym“, Cz. II, w sali 24, w g. 7:30 wiecz. — Szkoła Nauk politycznych: „Teoria badań statystycznych“, wykładnia: Guttmann o Disraelim, Jad Charu-... 5.

**Posiedzenia:** Posiedzenie „Kółka krajoznawczego“ w Czyteln. akad. („Walka o polskie szkolnictwo w zab. rosyjskim“).

**Teatr miejski.** Dziś: O godz. 7 „Królowa cyganów“, operetka Dellingera (premiera).

**Wieczorki i zabawy.** Reduta japońska w Filharmonii. — Wieczornice z tańcami w Tow. urzęd. pryw. „Unia“ (Sykstuska 3), w „Skale“, w Stow. kupców i młodzieży handlowej (Czarneckiego 1) i Czyteln. T. S. L. na Janowskim w hotelu Belle-vue.

## „Nowe życie“ w „starych Kołach“.

(Korespondencya własna „Słowa Polskiego“).

Berlin, d. 1 lutego.

Pan H. S. w nr. 51 „Słowa“ wziął — zgodnie ze swą zapowiedzią — energicznie w obronę posłów pol-

skich, zasiadających w parlamentach berlińskich, a nawet się cokolwiek rozgniewał. Zarzuty nasze — zdaniem jego — są całkiem nieusprawiedliwione, a my, krytycy, „nie mamy pojęcia o maszynie parlamentarnej“. „O quantum est in rebus inane!“

Czy my się znamy na magii parlamentarnej, czy nie — to na razie wszystko jedno. Ogółowi polskiemu absolutnie jest obojętne, w jakim stopniu korespondenci i redaktorowie berlińscy posiadli tajemnicę wysokiej dyplomacji, którą się rządzi posłowie polscy i ich obrońcy. Chodzi o rzeczy widoczne, jawne, realne, każdemu jasnemu oku dostępne. A te właśnie rzeczy nie przedstawiają się nam tak dobrze, jak panu H. S. Czy może dlatego, że nie wchodzimy w „stosunki osobiste“ posłów polskich? Że nam chodzi nie o to, czy poseł mógł to i owo zrobić lub nie, tylko o to, że on powinien był zrobić?

Gdy p. H. S. mówi, że obecne Koła polskie więcej pracują, niż dawniejsze, to powiadam: zgoda! I więcej pracują, i szerzej pracują. „Rozszerzyły zakres swej akcji parlamentarnej“, biorąc „żywy (?) udział w polityce socyalnej“ — mówi dalej autor. I na to zgoda, choć owe piękne słowo „żywy“ wydaje mi się tylko dla eufonii tu dodanem. Ale: „więcej pracują i szerzej pracują“, to nie znaczy jeszcze, żeby dobrze pracowały. Zgodnie z panem H. S. utrzymuję, że jest brak podziału pracy i organizacji w Kołach naszych — ale nie mówię tego tak sobie, mimochodem, jak to autor czyni, tylko podkreślam swe słowa i zwracam na nie uwagę publiczną. Bo powiedzieć komuś tak ostro, jak to p. H. S. zrobił, to znaczy uczynić mu zarzut, iż pracuje bez ładu i składu. I to jest prawda. Dalej, już bez zgody p. H. S., utrzymuję, że posłowie polscy nie zawsze zabierają głos wtedy, kiedy okoliczności szczególnie się do tego nadają, i że nie chodzi o zebrania nawet wówczas, gdy jeden z ich grona ma głos zabierać.

Pan H. S. mniema, że „posłowie mówiący galeryi dla oklasków nie potrzebują“. Wolne żarty! Posłowie nie tylko „galeryi“ potrzebują, ale ją poprostu muszą mieć, jeżeli głos ich ma mieć jakąkolwiek powagę w izbie. Ładne wyobrażenie mogą sobie wytwarzać o naszych skargach posłowie niemieccy, kiedy widzą, że nawet własni towarzysze opinii tych nie słuchają. Byłem ja nieraz na posiedzeniach parlamentarnych i odczuwałem osobiście, jakie to deprymujące czyni wrażenie mowa posła naszego, której nikt w izbie nie słucha — nawet własni koledzy frakcyjni! Mówcy wówczas brak zapału, argumentu, siły przekonania, a nadewszystko brak mu powagi. To nie jest moje osobiste tylko przekonanie. Jeden z posłów polskich berlińskich wypowiedział kiedyś do mnie te literalnie prawie cytowane słowa:

— Gdy się widzi, że nikogo z naszych niema w izbie, to wszelka ochota odchodzi do mówienia. Mówca musi słyszeć głosy potakiwania i widzieć wokoło

siebie choć trochę twarzy życzliwych i przyjaznych — inaczej „repe mu opadają“.

To jest opinia autentyczna posła, który, no, nie jest zupełnie początkującym. Poseł ten nie miał przytem na myśli, (o ile ja się znam na słowach) „galeryi“ — bo ten wyraz nie pasuje zgoła do posłów polskich, — myślał on tylko o grupie reprezentantów narodu, która jest zawsze na stanowisku, gdy chodzi o poparcie wyobraźni swych poglądów.

„Główną przyczyną“ nieobecności naszych posłów w parlamentach jest niewątpliwie ich przykry obowiązek pilnowania spraw własnych poza Berlinem. Ale ta przyczyna nie jest wyłączną. Przed paru miesiącami mowy naszego posła słuchał jeden tylko z jego kolegów, a było ich w Berlinie wówczas, o ile mię pamięć nie zawodzi, około 10. Gdzież więc siedziało ośmiu pozostałych posłów? Wypadki takie zdarzały się i częściej, lubo mniej jaskrawo. Wszystkie one budziły w nas zawsze wątpliwość, czy takie pojmowanie wysokich i ważnych obowiązków jest zgodne z wolą i potrzebą wyborców?

Zdaniem mojem, które jest tu szeroko podzielane, przy śledzonym przez całe Niemcy omawianiu sprawy procesu królewieckiego, posłowie nasi powinni byli głos zabierać. Czy chodziło o żydów rosyjskich, czy o socyalistów rosyjskich, czy o socyalistów żydowskich, to wszystko jedno. Była sposobność wystąpienia w obronę fundamentalnych zasad wolności obywatelskich, była sposobność wykazania solidarności naszej ze wszelkimi głosami opozycji przeciwko gwałtowi policyjnemu, była sposobność oświetlenia działalności ministra sprawiedliwości i zgromienia niesłychanych w swej bezczelności enuncyacji ministra spraw wewnętrznych. Ale Koło, choć „rozszerzyło zakres swej akcji parlamentarnej“, jak p. H. S. zapewnia, — milczało. Dlaczego? Bo „nie miało tu specjalnie polskich interesów do obrony?“ Według mnie, raczej dlatego, że przyzwyczało się do stereotypowych skarg pocztowych, hakatystycznych itp., ale na szerszy rozmach, na rozleglejsze tło krytyki brak mu oddechu, tradycji i — ludzi.

Ludzi bezinteresownych, do szpiku kości uczciwych, duszą i ciałem patryotycznie usposobionych mają Koła polskie w Berlinie dosyć. Mają też parę tęgich doświadczonych głów, parę temperamentów świeżych, parę szerzej ogarniających ruchy umysłów. Ale to wszystko przytłoczone jest, nie wiem dlaczego, dawną, rudymen-tarną, że tak powiem, atmosferą zaściankowosci, prowincjonalnych ambicyjek i polskiej — szlafrokowatosci. I planu niema i ładu niema i niema — z przeproszeniem pana H. S. — dość znajomości rzeczy, takiej, któraby mogła zwrócić uwagę izby na gruntowność, sumiennność, dokładność naszych posłów. Zapewne, gdy się ma przed sobą obszar polityczny, terytoryalnie tak szczupły, trudno popełniać grube błędy. Tych się też nie

27

Vicente Blasco Ibanez.

## RUDERA

(LA BARRACA).

Przetłoczyła z hiszpańskiego

ALINA ŚWIDERSKA.

(Ciąg dalszy).

I podczas, gdy dziewczyna szła wysoką ścieżką nad stromym brzegiem drogi, on kroczył dołem wśród głębokich kolein i wybojów, potykając się o cegły, skorpury i kawalki butelek, któremi przewidująca jakaś ręka usiłowała załatać nierówność drogi.

Różia była spokojna. Odrazu, w pierwszej chwili poznała swego towarzysza. Był to Antoś, wnuk starego pastucha Tomby, porządny chłopak, służący u rzeźnika w Alboraya. Dziewczeta wyśmiewały się z niego, gdy go spotkały na drodze, bo za najmiejszym słowem czerwienił się po uszy i odwracał głowę.

Strasznie był nieśmiały ten chłopak!... Sierota zupełnie, nie mający nikogo na świecie prócz tego starego, pracował nawet i w niedzielę, a oprócz tego chodził jeszcze do Walencji po śmiecie dla swego pana i pomagał mu przy zarzynaniu bydła i orał mu pole i rozwoził mięso do bogatszych folwarków. Wszystko to po to tylko, żeby wyżywić dziadka i siebie, a chodził zawsze obdarty, donosząc stare odzienie swego pana. Nie palił, w karczmie był może wszystkiego trzy razy w życiu, a w niedzielę, jeśli miał czas wolny, to zamiast iść

jak wszyscy prawie na plac w Alboraya i tam się przyglądać jak inni grają w piłkę, szedł w pole i walał się bez celu po splecionej sieci ścieżek, a gdy trafił na drzewo pełne święgotu wróbił, stawał zachwycony ruchliwością i szczebiotem tych wiejskich darmozjadów.

Ludzie widzieli w nim coś nie coś z dziwactw starego dziadka i wszyscy go uważali za nieszczęśliwe stworzenie, łagodne i nieśmiałe.

Różię ożywiło to towarzystwo. Zawsze bezpieczniejsz iść z chłopakiem, a jeszcze z takim pocziwym jak ten Antoś.

Zagadła do niego, pytając skąd idzie, a chłopiec odpowiedział niewyraźnie ze zwykłą nieśmiałością: Ztamtąd, ztamtąd... i jakby te dwa słowa wiele go kosztowały, umilkł zaraz.

Szli tedy dalej w milczeniu i rozstali się dopiero u drzwi chaty.

— Dobranoc i dziękuję — powiedziała dziewczyna.  
— Dobranoc — i Antoś zniknął, odchodząc w stronę wsi.

Było to drobne zdarzenie, ot, spotkanie jedno przypadkowe, które na ten raz przynajmniej uwolniło Różię od zwykłej trwogi. Mimo to przez resztę wieczoru dziewczyna myślała o wnuku starego Tomby.

Przypomniała sobie teraz, że już parę razy spotykała go zrana na drodze i wydało jej się nawet, że Antoś zawsze się starał iść równoległe z nią chociaż zdaleka... Tak, zdawało jej się nawet, że parę razy obejrzawszy się niespodzianie, spotkała wzrok jego utkwiony w siebie.

I dziewczyna spajała te nitki wspomnień jak niteczki jedwabiu dobywane z kokona, i prządła, prządła coraz dalej, wszystko co w życiu jej dotychczasowem

miało związek z Antosiem. Pierwszy raz zobaczyła go, jak w milczeniu i ze spuszczoną głową znosił żarty i docinki przechodzących dziewcząt i za jej się go zrobiło; a potem te przelotne spotkania na drodze i te spojrzenia młodego chłopaka, które zdawały się coś mówić...

Następnego dnia idąc do Walencji, nie widziała go, a jednak kiedy przyszło wieczorem wracać do domu, nie bała się wcale, mimo, że noc była ciemna i dzwista. Przeczuciwała spotkanie z milczącym towarzyszem i rzeczywiście, ukazał się na drodze prawie w temże samem miejscu co wczoraj.

Jak zwykle zdobył się tylko na „Bona nit“ i w milczeniu iść zaczął obok niej.

Ale Różia okazała się rozmowniejszą. Zkądże on idzie? Jak to zabawnie spotykać się tak dzień po dniu. On zaś, drząc cały, jakby z niesłychanym wysiłkiem przychodziło mu wymówić te słowa, powtarzał tylko swoje:

— Ztamtąd, ztamtąd...

Dziewczyna, niemniej zresztą nieśmiała od niego, miała ochotę parsknąć mu w nos śmiechem. Zaczęła mu opowiadać o swych trwogach i jak jej niemiło chodzić tędy zimową porą, a Antoś ośmielony tem, że jej oddaje przysługę, zdobył się wreszcie na otworzenia ust, żeby powiedzieć, że chętnieby ją zawsze odprowadzał. Jego pan często go ze wsi do miasta posyła.

(C. d. n.)

popelnia. Ale nie wyzyskuje się ani materiału faktycznego, ani okoliczności politycznych.

Aut-aut. Albo trzeba się zdecydować, że praca nasza w parlamentach jest daremna — a wówczas pozostać w domu i podjąć szare roboty codzienne; albo, skoro się wysyła mniej więcej najlepszych ludzi do Berlina i skoro się im porucza reprezentację interesów narodowych, niechże się to robi z maximum umiejętności, energii i zapału. Niestety, posłom naszym brak decyzji; niektórzy z nich zniechęceni są bardzo a nie ustępują, a nawet zarażają zniechęceniem swem innych.

Słowa te piszemy z niezwykłą przykrością. Ale kiedy trzeba, to trzeba. Miejmy nadzieję, że „siły nowe, radykalne, istotnie chcą nowe życie w „stare Kola“. Dotychczas mało mamy tego dowodów, ale jednak mamy. Tegoroczna sesja przynajmniej, w której nasi posłowie niezwykle czynni biorą udział, pozwala się spodziewać poważnej zmiany na lepsze.

Uwagi krytyczne o programie zachowujemy sobie na przyszłość.

PARVUS.

## Telegramy „Słowa Polskiego“.

### Rozruchy i strajki w Królestwie.

#### Z krwawych dni Warszawy.

Kraków. (Tel. pryw.). „Nowa Reforma“ donosi z Warszawy pod datą 31 bm., że w niedzielę i poniedziałek wojsko hułało jak za najlepszych czasów Murawiewa. Redaktor „Słowa“ Lewicki, gdy szedł najspokojniej z p. Balińskim, utracił od cięcia pałasza lewe ucho. Obława policyjna miała wydać plon nadzwyczajny. Miano bowiem osadzić w cytadeli jakiegoś anarchistycznego agitatora zagranicznego. Zapowiedziano (?) nocne rewizje, których celem jest niewątpliwie wyłapanie emisariuszy zagranicznych.

„Nowa Reforma“ w liście warszawskim z dnia 1 bm. między innymi powiada, że z wolna wychodzą na jaw coraz to nowe szczegóły dni poprzednich. W niedzielę kilkunastotysięczny tłum uzbrojony szturmował stację filtrów i pomp a wojsko po krwawej walce odparło go. Można sobie wyobrazić — dodaje korespondent — milionowe miasto bez wody. Pisząc dalej o terrorze wojskowym, korespondent powiada, że około godz. 9 pustki na ulicach są przeraźliwe, a wojsko obrabowuje nocnych przechodniów. We wtorek o godz. 10 rejent Rogowski na ul. Senatorskiej został doszczętnie przez żołnierzy obdarty, a tego samego dnia woźny teatru wielkiego został obrabowany przez żołdaków, którzy mu w dodatku złamali rękę.

„Nowa Reforma“ donosi pod datą 2 bm. cały szereg szczegółów z terroru, który trwa dalej. Szczególnie ponure wrażenie nadają ulicom liczne pogrzeby bez świec, bez wieńców, za którymi postępuje kilka osób z rodziny. To nieliczne „przypadkowe“ ofiary kuli lub szabli, które rodzinom udało się ukryć przed barbarzyńską władzą.

W dalszym ciągu korespondent donosi między innymi, że zapowiadają ogólny bojkot szkół średnich w całym Królestwie Polskiem. Trudno jednak przewidzieć, czy bojkot ten się powiedzie.

Kraków. (Tel. pryw.). „Czas“ donosi z Warszawy pod datą 1 bm. o godz. 5 wiecz., że niepodobna zasięgnąć jakichkolwiek pewnych wiadomości; mimo to liczba zabitych nie wiele się różni od tysiąca. W tej chwili — pisze korespondent — na cmentarzu powązkowskim leży około 400 trupów nieoprzeżebanych, a po piwnicach cyrkulów, prosektoryach, szpitalach jest ich także mnóstwo. Komunikacja miasta z dzielnicami robotniczymi jest zupełnie przerwana, ale pewien wyższy oicer opowiadał korespondentowi, że dwa tysiące robotników aresztowano i osadzono w jednym z fortów za miastem. Dnia 31 — jak donosi korespondent — była deputacja kupców u policmajstra br. Nolkena z prośbą o opiekę mienia i życia. Bar. Nolken odpowiedział, żeby publiczność sama się broniła. Równocześnie jednak broni przy sobie nosić nie wolno. Korespondent opisuje scenę, jak patrol, spotkawszy dwóch przywoźców ubranych mężczyzn, przeszukał im kieszenie i znalazł u jednego z nich rewolwer. Pada strzał i ów mężczyzna tarza się na ulicy w krwi własnej.

Warszawa. (Tel. wł.). Redakcje urzędowego „Warszawskiego Dniownika“ oraz moskalofilskiego „Kuryera Polskiego“ są strzeżone przez wojsko. Na wszystkich dworcach kolejowych znajdują się silne oddziały wojskowe, które przejezdnych rewidują i bez legitymacji nie puszczają do miasta. Opowiadają, że wśród kierujących zaburzeniami planowany był szturm na ratusz i wysadzenie w powietrze soboru prawosławnego na placu Saskim.

#### Ogłoszenia urzędowe.

Warszawa. (Pet. Ag. tel.). Oberpolicmajster ogłasza: Dzięki energicznym zarządzeniom policyjnym zaburzenia ustały i spokój przywrócono w zupełności. Nie należy wierzyć złośliwym pogłoskom, szerzonym w celu przerażenia mieszkańców. Nie należy zadość czynić żądaniom zbrodniczych (!) indywiduów, które, chodząc po mieszkaniach prywatnych i zakładach przemysłowych, stawiają żądania w imieniu nieistniejących jakichś organizacji. Należy przez powrót do zwykłych zajęć poprzeć usiłowania w kierunku przywrócenia normalnych stosunków. Nie ulega wątpliwości, że łaskawe słowa, wypowiedziane przez cara do deputacji robotniczej, oddziałują na robotników uspokajająco, że powrócą do

pracy i nie będą narażali nadal swoich rodzin na nędzę, wynikającą ze strajku. Ścisłe przestrzeganie zarządzeń general-gubernatora i policmajstra przywróci niewątpliwie spokój.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.). Donoszą z Warszawy, że tamtejsze sądy zawiesiły aż do dalszego zarządzenia protesty wekslowe. Komitet dyskontowy banku państwa w Warszawie wstrzymał protesty z ostatnich dni. Urząd telefoniczny funkcjonuje od tygodnia, ale tylko dla władz. Służbę pełnią urzędnicy telegraficzni.

Warszawa. (Pet. Ag. tel.). Sprawdzono policyjnie, że podczas rozruchów zabito 57 osób, (tylko tyle?!) Red.), między temi 6 kobiet i 3 dzieci. Wczoraj panował w mieście spokój. We wszystkich polskich rafineriach cukru i Zagłębiu dąbrowskiem wybuchł strajk. Przesztano wydobywać węgiel, którego cena podskoczyła w Warszawie nadzwyczajnie.

#### Pogrzeb Dzierzbickiego.

Warszawa. (Pet. Ag. tel.). Wczoraj w południe odbył się pogrzeb zabitego podczas ostatnich rozruchów studenta Dzierzbickiego, przy udziale ogromnych tłumów, przeważnie studentów. Policja przedsięwzięła liczne aresztowania.

#### Ostatnie chwile Czertkowa.

Kraków. (Tel. pryw.). „Czas“ donosi z Warszawy, iż obiega tam pogłoska, że Czertków pod wrażeniem ostatnich wypadków cofnął swą dymisyę. Jest to pogłoska mało prawdopodobna. Stan zdrowia bowiem jego jest rozpaczliwy. Co kilka godzin zastrzykują mu morfinę, a na nodze pokazała się gangrena. Dnia 15 bm. Czertków ma wyjechać na Krym.

#### Strajk w Siedlcach.

Kraków. (Tel. pryw.). „Naprzód“ donosi z Siedlec dnia 1 bm., że poprzedniego dnia wybuchł tam strajk powszechny. Zapal rewolucyjny ogólny. Zabito jednego żołnierza a raniono jednego żandarma i stójkowego. Sklep z bronią zrabowano.

#### Strajk w Kaliszu.

Wedle doniesienia z Kalisza pod datą 31 bm., miejscowa P. P. S. wydała dwie odezwy, jedną nawołującą do powszechnego strajku, drugą z temi samymi ekonomicznymi (a politycznymi nie?) Red.) żądaniami, co w Warszawie. We wtorek do g. 4 wstrzymano robotę we wszystkich fabrykach, z wyjątkiem gazowni, którą otoczyło wojsko.

#### Strajk w Częstochowie.

Doniesienie tego samego pisma z Częstochowy z d. 1 bm. podaje, że dnia tego stanęły tamże wszystkie znaczniejsze fabryki. Robotnicy zachowują się spokojnie i obchodzą kolejno zakłady przemysłowe, nakładając do strajku ogólnego.

#### Strajk szkolny w Piotrkowie.

Z Piotrkowa za pośrednictwem „Promienia“ otrzymuje „Naprzód“ z 1 bm. doniesienie, że wszystkie szkoły tam zastrajkowały, żądając polskiego języka wykładowego i administracyjnego, przyjmowania do szkół kandydatów bez ograniczenia, zniesienia systemu politycznego, unormowania opłat za naukę, tak, ażeby dostęp do szkoły był ułatwiony, nauczycieli Polaków i kontroli społeczeństwa. Narodowi demokraci nie chcieli się zgodzić na bezpłatną naukę (?), ostatecznie unormowano sprawę jak powyżej. W gimnazjum męskim wzięto dyrektorowi tę rezolucyę w języku polskim. Przyjął ją dopiero, gdy się rozległy okrzyki: „Bierz“ i oświadczył, że rozpuszcza uczniów, na co uczniowie odpowiedzieli, że sami opuszczają szkołę, dopóki ich żądania nie zostaną uwzględnione, poczem wszyscy wylegli na ulicę. W gimnazjum żeńskim, kiedy dyrektor nie chciał przyjąć rezolucji, przybito ją na ścianie, a wychodzące uczennice zatrzymał inspektor ze stróżem. Kiedy się o tem dowiedzieli spacerujący po ulicach gimnazjaliści, pośpieszyli, ażeby uwolnić przytrzymane i wybili szyby w gimnazjum. Przybył policmajster z 4 strażnikami. Ostatecznie uczennice uwolniono. Część udała się na pensyę Domańskiej i spowodowała zaprzestanie nauki.

#### Strajk w Sosnowcu.

Z Sosnowca donosi „Naprzód“, że dnia 1 nad ranem w Sosnowcu i okolicy zastrajkowały wszystkie fabryki, a funkcjonuje tylko piekarnia. Mimo, że strajkuje 20 tysięcy robotników, spokój nie został zakłócony.

#### Strajk szkolny w Kielcach.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) W Kaliszu strajk trwa dalej. Jak donoszą z Kielc, w tamtejszym gimnazjum wybuchły zaburzenia. Uczniowie klas wyższych zażądali od dyrektora wykładu polskiego, polskich nauczycieli i zniesienia zakazu przyjmowania uczniów żydów. Uczniowie opuścili następnie zakład. Udał się do gimnazjum dziewcząt i spowodowali zawieszenie nauki. W mieście panuje niepokój, sklepy pozamykane.

#### Krwawe starcia w Łodzi.

Z Łodzi donoszą, że przed fabryką Kunitzera przyszło do starcia. Wojsko strzelało, przyczem z abito 6 robotników a 48 raniono. Część robotników powraca do pracy. W fabryce Köllera strajkujący usiłowali przeszkodzić w pracy a wojsko było zmuszone użyć broni.

#### Położenie w Łodzi.

Kraków. (Tel. pryw.). „Nowa Reforma“ donosi z Łodzi pod datą 2 bm., że dnia 1 bm. koło fabryki Szajbiera odbyło się wielkie zgromadzenie robotników, na którym przemawiało wielu mowców. Wojsko nie przeszkadzało, bo się dostać na plac nie mogło. W powrocie jednak padły strzały z tłumy, a wojsko dało

salwę, przyczem 4 robotników zostało zabitych, a przeszło 20 rannych. Do późnej nocy potem słyszano strzały w lesie kolejowym. Wojsko za każdym razem odpowiadało salwami. Strat po stronach obu nie podobna obliczyć. Fabrykanci na ogół zachowują się dość lojalnie, a wczoraj (t. zn. 1 lutego) wypłacili zarobki robotnikom mimo strajku.

#### Zbiegostwo z Królestwa Polskiego.

Berlin. (Tel. wł.). Dzienniki tutejsze donoszą, że cały górny Śląsk, głównie zaś miasta Katowice, Raciborz, Opole i Wrocław są pełne zbiegów z Królestwa Polskiego. Wiele rodzin polskich odprowadza swoje dzieci do Prus, aby zabezpieczyć je przed jakąkolwiek katastrofą.

## Z caratu.

#### Gapon osadzony w więzieniu.

Wrocław. (Tel. wł.) „Breslauer Zeitung“ dowiadyje się z Petersburga, że aresztowany pop Gapon został pod eskortą 18 żołnierzy przeniesiony do twierdzy Wyborskiej koło Petersburga, gdzie umieszczono go razem ze zwyczajnymi więźniami po zrzuceniu z niego szat duchownych.

#### Stanowisko Wittego.

Berlin. (Tel. wł.). „Berl. Local Anzeiger“ dowiadyje się z Petersburga, że stanowisko Wittego, pomimo nominacji zamierzonej na ministra spraw wewnętrznych, jest siniejszem, aniżeli poprzednio. Uwidocznili się to niebawem w szeregu doniosłych reform.

#### Nowy minister spraw wewnętrznych.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wien. Allg. Ztg.“ dowiadyje się z kół dyplomatycznych, że w. ks. Sergiusz nie został przez ministra spraw wewnętrznych ks. Mirskiego usunięty ze stanowiska jenerał-gubernatora moskiewskiego, bo dobrowolnie zrezygnował, a to z tego powodu, że zamierzał zaproponować na ministra spraw wewnętrznych Bulygina, nie wypadało zaś, aby dotychczasowy pomocnik w. księcia stał się następnie jego zwierzchnikiem.

#### Nowy minister sprawiedliwości.

Wiedeń. (Tel. wł.) Co do przeszłości nowego ministra sprawiedliwości Manuchina, gazety przypominają, że urodzony w r. 1856, uczęszczał na fakultet prawniczy w Petersburgu, powołany został do służby w ministerstwie sprawiedliwości, w r. 1879 urzędował jako sekretarz prokuratoryi, potem powołany był do udziału w komisji prac ustawodawczych, w r. 1892 został delegatem międzynarodowego kongresu kryminologów, jako specjalista w dziale kryminalistycznej antropologii, w r. 1893 delegowany był do międzynarodowej konferencji haskiej prawa prywatnego, zaś od roku 1895 został szefem I. departamentu w ministerstwie sprawiedliwości. Uchodzi za zwolennika reakcji.

#### Zaprzeczenie urzędowe o konstytucji.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Wiadomości pism zagranicznych o zamierzonym jakoby zwolaniu soboru ziemstw są pozbawione podstawy. Władze nigdy nie miały podobnego zamiaru. Fałszywym jest również doniesienie, jakoby komitet ministrów miał być przekształcony w gabinet z prezydentem ministrów na czele.

#### Pobożne życzenia ziemstwa charkowskiego.

Petersburg. (Tel. wł.) Ziemstwo charkowskie wystosowało do cara adres, którego koniec brzmi jak następuje: „Najjaśniejszy Panie! Racz zrobić Rosyę państwem zamieszkałym przez wolnych i równouprawnionych obywateli. W takim razie oddasz olbrzymie usługi całej ojczyźnie i swojemu ukoronowanemu następcy. Twój następca otrzyma jako spadek kraj dobrze zorganizowany i spokojnie się rozwijający, co zapewni mu słoneczne i spokojne panowanie“.

#### Strajki i zaburzenia.

Petersburg. (Tel. wł.) Z Batumu donoszą, że przyszło tam do krwawych starć pomiędzy strajkującymi robotnikami a wojskiem. 13 osób zabito.

Z Charkowa donoszą, że zastępcy tamtejszej ludności uchwalili adres dziękczynny do naczelnika policji za to, że nie posłuchał wezwania gubernatora, aby rozpuścił zgromadzenie studentów, na którym przemawiali także przywódcy robotników i na którym uchwalono solidarność z robotnikami petersburskimi.

Odessa. (Pet. Ag. tel.) Wyższe kursy kobiet zamknięto z powodu rozruchów studenckich.

Tyflis. (Pet. Ag. tel.) Z Batumu donoszą, że dnia 31 z. m. wybuchły tam ponownie niepokoje robotnicze. Zmuszono szereg fabryk do zaniechania pracy a strajk rozszerza się dalej.

Petersburg. (TBK.) „Now. Wremia“ donosi: Prepekt Odessy zarządził dopuszczenie kobiet do miejskich praw wyborów.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Towarzysz ministra spraw wewnętrznych Kutler został mianowany towarzyszem ministra skarbu.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Car przyjmie deputację robotników fabryki not państwowych.

## WOJNA.

#### Spodziewane odwołanie Kuropatkina.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Allg. Ztg.“ dowiadyje się z kół dyplomatycznych, że uważają za rzecz prawdopodobną, iż gen. Kuropatkin będzie odwołany z Dale-

kiego Wschodu, ponieważ partya wojenna w. książąt zaczyna niedowierzać Kuropatkinowi. Zaznaczyć wypada, że stanowisko Kuropatkin nigdy nie było zbyt silne a obecnie prądy działające przeciwko niemu na dworze carskim osiągnęły górę, zwłaszcza, że niezadowolenie cara Mikołaja II względem niego wzrosło znacznie, ponieważ Kuropatkin dotychczas nie mógł się poszczycić nawet drobnym sukcesem, a car, kiedy jak najgoręcej pragnął jakiegoś zwycięstwa, dowiedział się teraz właśnie o nowej strasznej klęsce Rosyan.

Jako następcę Kuropatkin wymieniają Trepowa, którego dyktatura w Petersburgu uważana jest jako przejściowe zarządzenie, a dwór i partya w. książąt obdarza go zupełnym zaufaniem.

#### Dymisyja Grippenberga.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) General Grippenberga z powodu złego stanu zdrowia został uwolniony ze stanowiska komendanta, które objął po nim general Milow(?).

#### Raporty Kuropatkin.

Petersburg. (TBK.) (Urzędownie). Gen. Kuropatkin telegrafuje dnia 1 bm. Ostatniej nocy Japończycy zaatakowali wieś Czantuhenan, położoną na lewym brzegu rzeki Hun naprzeciw Hajhantan. Japończycy zajęli wieś, jednakże potem zostali z wielkimi stratami wyparci. Nasze straty wynoszą przeszło 100 zabitych. Skutkiem wydanych zarządzeń wypadki zamarznięcia żołnierzy zdarzają się bardzo rzadko. Do Mukdenu przybyło 133 jeńców japońskich, w tem 2 oficerów. Odwiedziłem wczoraj naszych rannych z ostatniej walki. Wszyscy mają się dobrze i są dobrego usposobienia.

Petersburg. (TBK.) (Urzędownie). Gen. Kuropatkin telegrafuje 2 bm. Otrzymałem doniesienie, że Japończycy rozpoczęli silną kanonadę na miejscowość Czantuhenan. Nasze wojska cofnęły się, potem jednakże obsadziły miejscowość z powrotem, tylko kilka namiotów znajduje się w rękach Japończyków. Nasze straty są nieznaczne.

#### Ataki na Sanhepu.

Petersburg. (TBK.). Donoszą tu z Suhetun pod datą 2 bm., że na skrajem skrzydle rosyjskim kanonada artylerji trwa dalej. Atak na Sanhepu miał ten skutek, że umożliwił z szeregu nowych pozycji skoncentrowanie ognia działowego na Sanhepu i Lioliantun. Na nowych pozycjach ustawiono baterje. Walka koło Czantuhenan na lewym brzegu rzeki Hun trwa dalej.

Londyn. (TBK.). Marszałek Oyama donosi, że w ataku na Sanhepu po stronie rosyjskiej brały udział: jeden syberyjski korpus armii, jeden mieszany korpus armii, 61 dywizya syberyjskiej rezerwy, 2 i 5 dywizya strzelców i część 8 korpusu armii.

#### W obronie neutralności.

Paryż. (TBK.) (Ag. Havasa). Donoszą tu z Manilli, że flota amerykańska, złożona z 15 okrętów, opuściła wyspę Luzon i odplynęła na zachód. Zadaniem jej jest strzeżenie neutralności zarówno wobec floty rosyjskiej jak i japońskiej na wodach amerykańskich.

#### Trzecia eskadra rosyjska.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Zaopatrzenia 3 eskadry Oceanu Spokojnego, która się niebawem wybiera w drogę, podjęła się co do dostarczania węgla nie hambursko-amerykańska linia, tylko rosyjsko-francuskie konsorcjum, które się zobowiązało używać okrętów tylko francuskich.

#### Komisya hulaska.

Paryż. (TBK.) Komisya hulaska ukończyła przesłuchanie świadków. Wczoraj rano odbyło się tajne posiedzenie; na następnym publicznym zastępcy Anglii i Rosyi przedłożą swe końcowe wnioski.

#### Sytuacya.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Slavische Correspondenz“ donosi, że w dniu wczorajszym przedstawiciele klubów czeskich byli u prezesa ministrów bar. Gautscha celem poinformowania się i przedstawienia mu postulatów narodowych czeskich. Następnie po konferencji, która trwała półtorej godziny, uczestnicy tejże konferowali z ministrem czeskim dr. Randą.

Wiedeń. (TBK.) Przewodniczący Klubu młodoczeskiego Pacak, Stransky i Kramarz odbyli dłuższą konferencję z prezydentem ministrów bar. Gautschem. Przedmiotem narady był obecny stan sprawy budowy kanałów i regulacji rzek, budowa gmachów dla uniwersytetu czeskiego w Pradze i politechniki czeskiej w Berlinie, sanacya finansów krajowych i kilka spraw kolejowych. Potem udali się wspomniani posłowie do dra Randy.

#### Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. (TBK.) Węg. Biuro korespondencyjne donosi z Wiednia: Hr. Juliusz Andrassy był dziś o godz. 1 popoł. u cesarza na osobnym posłuchaniu, które trwało półtorej godziny. Andrassy wyłuszczył swe zapatrywania na polityczne położenie i na podstawie tych wywodów otrzymał polecenie porozumienia się z węgierskimi mężami stanu i zdania cesarzowi za kilka dni sprawy. Formalnie nie otrzymał Andrassy misji utworzenia gabinetu. Nie jest wykluczone, że inni mężowie stanu będą do cesarza powołani. Co się tyczy dyspozycji o wyjeździe cesarza do Pesztu, nic o tem jeszcze nie wiadomo. Andrassy konferował następnie z Gólurowskim i odwiedził Tiszę. Wieczorem wraca do Budapesztu.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi, że bar. Fejervary, hr. Tisza, jako prezes gabinetu i Khuen-He-

dervary, jako minister królewski, przez cały grudzień z. r. i początek stycznia b. r. nie dopuszczali żadnego z najwybitniejszych polityków węgierskich do monarchy, aby tego ostatniego wręcz źle informować o wypadkach i nastroju umysłów na Węgrzech. Doszło już do tego, że nawet prymas węgierski, kardynał Vaszary, nie otrzymał posłuchania, które pragnął uzyskać, aby przestrzedz monarchę przed polityką hr. Tiszy, prowadzącą wprost do katastrofy dla całej dynastji.

#### Zaburzenia robotnicze w Wiedniu.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj popołudniu przyszło do starcia pomiędzy policją a robotnikami stolarskimi, pozbawionymi pracy z powodu „lock-out“ pracodawców. Robotnicy chcieli zaatakować fabrykę Misslera. Silny oddział policji przeszkodził temu, przyczem zraniono jednego z robotników. To wzburzyło jeszcze bardziej robotników, którzy ponowili atak i obrzucili policję kamieniami. Liczby ranionych oznaczyć nie można. Wkońcu policja rozprzyszyła demonstrantów i przedsięwzięła liczne aresztowania. Aresztowanych po spisaniu protokołu wypuszczono na wolność z wyjątkiem 17.

#### Bank austriacko-węgierski.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie Banku austriacko-węgierskiego, pod przewodnictwem gubernatora Bilińskiego. Sprawozdanie za rok 1904 podnosi utrzymanie przez Bank w stosunku do państw sąsiednich niskiej stopy procentowej. Czysty dochód w r. 1904 wynosił 1,798.360 kor., z tego 408.718 przeniesiono do funduszu rezerwowego a akcyonariusze otrzymają dywidendę 68 koron, z czego wypadnie na II półrocze reszta 40 koron.

Fiedler protestował przeciw upośledzaniu Czechów przez Bank. Biliński odparł ten zarzut. Wreszcie przyjęto sprawozdanie wszystkimi głosami przeciw Czechom.

#### Zagranica wobec caratu.

Berlin. (Tel. wł.) „Local Anzeiger“ donosi, że komisya międzynarodowa socjalistyczna parlamentarna w Hadze pod wpływami francuskimi wezwala stronnictwa socjalistyczne we wszystkich parlamentach, ażeby frakcye te przedsięwzięły wspólną akcyę, protestującą przeciw czynom, których się dopuszcza rząd rosyjski.

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj wieczór w jednym z tujszych lokali odbyło się zgromadzenie, zwołane przez ruskich studentów, celem omówienia zajść w Rosyi. Na zebranie przybyli studenci ruscy, polscy, rosyjscy, wloscy i wielu Niemców. Przemawiali: Kos i Hannich (soc. demokrata). Po kilku przemówieniach uchwalono wśród burzliwych oklasków jednomyślnie rezolucję ze stanowczym protestem przeciw postępowaniu rządu rosyjskiego i wyrażeniem rosyjskim robotnikom, studentom i inteligencji żywej sympatyj.

#### Operetkowe zamachy.

Paryż. (TBK.) Dziś w nocy na bulwarze St. Germain znaleziono bombę, napelnioną ziemią.

#### Przesilenie gabinetu w Serbji.

Belgrad. (Tel. wł.) Król Piotr przyjął wczoraj dymisję całego gabinetu Pasicza i polecił mu sprawowanie rządów aż do mianowania nowego gabinetu. Ogólnie przypuszczają, że w skład przyszłego gabinetu wejdą Gruicz i Wuicz oraz kilku młodszych radykałów, i gabinet ten przeprowadzi nowe wybory do skupczyny. W każdym razie projekt pożyczki zagranicznej można uważać za pogrzebany.

#### Strajk węglowy przed parlamentem Rzeszy.

Berlin. (TBK.) Parlament niemiecki obradował wczoraj nad kilkunastu rezolucjami w sprawie strajku górników. Przemawiał Posadowsky, zaznaczając, że strajkujący chcą usilnie utrzymać spokój. Bebel atakował kanclerza Rzeszy i rząd pruski. W końcu przyjęto rezolucję socjalnych demokratów i wolnomysłnych.

Mons. (TBK.) Strajkuje 12.000 robotników.

#### NA MARGINESIE.

### Mahomet i wieprz.

Bajka kolorowa.

Gdy raz ujrzał Mahomet,  
Że wieprz, wodząc okiem  
Po nieba  
Sklepieniu wysokim,  
Ganił bieg komet  
I to, że gwiazdy gasną  
Przed świtem —  
Rzekł mu:  
Gani sobie, lecz pamiętaj przytem,  
Że gwiazdy nie są grochem,  
A niebo korytem.

KOM.

### Wiadomości bieżące.

— **Mianowania.** Grono profesorów Szkoły politechnicznej we Lwowie mianowało p. Wiktora Łuczakowa asystentem przy katedrze robót wodnych.

— **Przeniesienia.** Namiestnik przeniósł praktykanta conceptowego namiestnictwa, Mieczysława Kosteckiego, ze Lwowa do Stanisławowa. Dyrektora poczty i telegrafów przeniósł zarządcę pocztowego, Adama Bogdaniego, z Rozwadowa do Dębicy.

— **Z kolei.** Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano dnia 31 bm. ruch ogólny na kolei lokalnej Lwów—Jaworów, przypuszczalnie na 3 dni; dalej wstrzymano ruch ogólny na szlakach Czarny Dunajec—Suchahora i Nowy

Targ—Czarny Dunajec, tak, iż obecnie cała kolej Nowy Targ—Suchahora jest aż do odwołania dla ogólnego ruchu zamknięta.

— **Zebranie przedwyborcze,** zwołane przez komitet obywatelski, którego odezwę drukowaliśmy we wczorajszym rannym numerze, odbyło się wczoraj wieczorem w sali kasyna urzędniczego pod przewodnictwem p. Wojciecha Biechońskiego. Obszerniejsze sprawozdanie podamy dzisiaj w numerze popołudniowym.

— **Konkursy na posady** rozpisują: Zwierzchność gminna miasteczka Delatyna na posadę weterynarza miejskiego z terminem wnoszenia podań do 10 bm.; dyrekcya domen i lasów we Lwowie na kilka posad leśniczych z terminem wnoszenia podań do 25 bm.; myślenicki Wydział powiatowy na posadę lekarza okręgowego w Zawoi z terminem wnoszenia podań najpóźniej do sześciu tygodni.

— **Posiedzenia i zgromadzenia.** Dnia 6 bm. o g. 6 wieczór odbędzie się pełne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej.

Walne Zgromadzenie członków Stowarzyszenia św. Józefa odbędzie się 5 bm. o g. 5 w gmachu własnym Sokoła 1.

— **Toynbee-hala.** W sobotę 4 bm. w wielkiej sali „Jad Charuzim“ odczyt dra Guttmanna: „O Benjaminie Disraelim“. Początek o godz. 5 wieczorem. Wstęp wolny. — W sobotę 4 bm. odczyt dra M. Hermelina: „Działanie alkoholu na organizm ludzki“. — W niedzielę 5 bm. odczyt p. Kleinmanna: „O najnowszej literaturze rosyjskiej“. Początek o godz. pół do 8 wieczorem.

— **Wieczorki i zabawy.** Zabawy w Tow. nauczycieli szkół lud. m. Lwowa: W sobotę, zabawa taneczna. Jutro — w niedzielę — „Wieczór rozmaitości“ z obfitym programem. (Sala Tow. pedagogicznego, ul. Zimorowicza, 17).

— **Z życia młodzieży.** W niedzielę dnia 5 b. m. odbędzie się o godz. pół do 11 przedpołudniem w sali V Uniwersytetu posiedzenie Koła germanistycznego, na którym ak. Korostil wygłosi odczyt p. t. Goethes Hermann und Dorothea und Hebbels Mutter und Kind. Potem nastąpi interpretacya ak. Uricha: „Der Nibelunge Not“ L. I. Str. 1—12. Wstęp wolny.

— **Zniesienie rejonów kominiarskich.** W sprawie tej otrzymujemy fachowe wyjaśnienie, że zniesienie rejonów kominiarskich bynajmniej nie powiększy bezpieczeństwa ogniowego we Lwowie. Zyskaliby na tem właściciele realności, bo z powodu niezdrowej konkurencyi, któraby umożliwiła obniżenie cen taryfowych o połowę lub bardziej jeszcze, potaniałyby wprawdzie roboty kominiarskie, lecz „tanie mięso psy jedzą“...

Ogień kominowy, jeżeli jest prawdziwym ogniem kominowym, bo często bierze się zwykłe iskrzenie kominowe także za ogień kominowy, w odpornym na ogień krytym Lwowie, jest przeważnie z tego powodu niebezpieczny, że często powoduje pożar wewnętrzny t. zw. belkowy, sufitowy i ścienny, ale tutaj („ślusarz zawinił a kowala wieszają!“) winę ponosi kto inny! Mamy jeszcze w pamięci pożar w Wydziale krajowym, gdzie z powodu wadliwej budowy, prowadzonej pod okiem miejskiego urzędu budowniczego, pożar belkowy zignorował najwyższą władzę policyjno-ogniową.

Celem zarządzenia zlema, należałoby urząd budowniczy pobudzić do energiczniejszego czuwania, aby nie wpuszczano belek do kominów i przewodów kominowych, aby dokładniej badano budynki przed udzieleniem koncesyj na zamieszkanie.

Kontrola nad wycieraniem kominów odbywa się na zachodzie, a nawet już w galicyjskich większych miastach zapomocą kart i protokołów kontrolnych, u nas we Lwowie nie prowadzi się żadnej kontroli...

Podział miasta na rejony kominiarskie uważa za wskazany także ministerstwo spraw wewnętrznych, które reskryptem z dnia 29 grudnia 1899. l. 40.688 (okólnik namiestnictwa z dnia 6 lutego 1900 l. 2.009) oznajmiło, że przez zaprowadzenie takich rejonów zapewnione zostaje prawidłowe spełnianie obowiązków w większej mierze, niż przy nieuregulowanej wolnej konkurencyi majstrów kominiarskich.

— **Skórki z pomarańcz** bywają przeważnie wyrzucone i marnowane. Koło Tow. Szkoły L. im. T. T. Jeża, chcąc te odpadki spożytkować, postanowiło zbierać je i spieniężać na cele Towarzystwa. Skórki o nie możliwe niepokruszone i świeże, składać można do skrzynek na ten cel przeznaczonych, a umieszczonych w handlach Związku handlowego Kółek rolniczych, ul. Kopernika 1. 2, oraz pp. Musiałowicza i Janika, ul. Jagiellońska 9 i p. Czarneckiego, ul. Łyczakowska 1. 17.

— **W sprawie zamachu samobójczego** w hotelu Saskim otrzymujemy następujące uzupełnienie: Panna Lea Dohon (a właściwie Thea Thorran) strzeliła do siebie nie w hotelu Saskim, lecz w pewnej tutejszej kawiarni i stamtąd przywieziono ją do hotelu Saskiego, w którym mieszka.

— **Zginął bez śladu.** Jan Gorecki, woźnica magistracki, liczący 39 lat, brunet, średniego wzrostu, ubrany w kożuch, na który naciągnął siwę bluzę, wydalił się z mieszkania jeszcze w dniu 1 bm. rano i znikł bez śladu.

— **Okradli sklep.** P. Oswald Zach wyszedł wczoraj w południe na kilka minut ze sklepu, zamykając drzwi na klucz; gdy po chwili wrócił, zastał sklep otwarty a w szufladzie brak 125 koron srebrem.

— **Zbiegłej żony** poszukuje woźny Ilko Chomik. Zbiegła Marya z Orłowskich Chomikowa miała zamiar ucieczki do Ameryki, więc skradła mężowi 1640 kor. w gotówce i książeczkę Gal. Kasy Oszczędności na 200 kor. O zamiarze ucieczki do Ameryki dowiedział się mąż dopiero z listu, który nadszedł po jej wyjeździe.

Lwowska Sybilla. Wczoraj policja wykryła wróżbitkę Chosę Bart, zamieszkałą w ul. Smerkowej pod l. 3. Sybilla ta za pomocą najrozmaitszych sztuczek wyludzała od łatwowiernych jednokoronowe datki, wróżyla przyszłość, wskazywała w lustrach okradzionym „cień złodzieja“.

Stanisławów. Malwersacje w urzędzie podatkowym. Urzędnik, który dopuszczał się malwersacji w tutejszym urzędzie podatkowym, nazywa się Franciszek Kalik i ma rangę oficjala.

Z sali sądowej.

Życie za grunt.

Przed tut. sądem przysięgłych toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko Adryanowi Czerniakowi, włościaninowi z Karowa pow. Rawa, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa, popełnioną na osobie Juliana Waciury.

Motywy zabójstwa była obawa utraty prawa użytkownika gruntu. Adryan Czerniak wraz z niepełnoletnim swym bratem odziedziczył po rodzicach 14 morgów gruntu, którym zarządzał aż do czasu pełnoletności brata.

Kiedy Ilko ukończył 24 lata, upominał się u brata o zwrot połowy gruntu, Adryan jednak na każdą wzmiankę o tem, wpadał w złość i kilka razy groził nawet Ilkowi zabiciem, tak, że ten musiał się ukrywać.

Przy rozprawie, która odbyła się w Uhnowie, zeznawał także sąsiad Ilka, Julian Waciura, który udawał, że Ilko nie jest marnotrawnym i odkrył tajemnicę, że Adryan chciałby zagarnąć grunt brata.

Kiedy Ilko ukończył 24 lata, upominał się u brata o zwrot połowy gruntu, Adryan jednak na każdą wzmiankę o tem, wpadał w złość i kilka razy groził nawet Ilkowi zabiciem, tak, że ten musiał się ukrywać. Los zarządził, że chciwy Adryan wykonał tę groźbę na innym. Oto, chcąc utrzymać się dłużej przy zarządzie całego gruntu, Adryan Czerniak oskarżył swego brata o marnotrawstwo.

Przy rozprawie, która odbyła się w Uhnowie, zeznawał także sąsiad Ilka, Julian Waciura, który udawał, że Ilko nie jest marnotrawnym i odkrył tajemnicę, że Adryan chciałby zagarnąć grunt brata.

Wpadł więc wraz z żoną Maryą do chaty Waciurów, gdzie od słów przyszło do bójki. Pierwszy Waciura ugodził Adryana Czerniaka laską po plecach, na co znów Adryan odpowiedział siekierą w głowę. Uderzenie było tak silne, że Waciura w trzy dni zakończył życie. Tak przedstawia sprawę akt oskarżenia.

W kierunku morderstwa i zabójstwa. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli oba pytania, wskutek czego trybunał uwolnił oskarżonego od winy i kary.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 50:40 do k. 50:80. Tendencja: ospała.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 39:— do K. 39:70. W beczkach K. 40:60 do 43:05. Tendencja: spokojna.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 82:— do 83:—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —:—, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —:—, w całych wagonach K. —:— do —:—, beczkami do —:—.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 3 lutego. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 309:—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 298:—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 276:—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 274:—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4 proc. 98:—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22:—, Zakł. kredyt. dla handlu i przem. po 100 zł. 476:—, Clary 40 zł. m. k. 164:—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 79:—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88:—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 66:—, Ofen 40 zł. 168:—, Palfy 40 zł. m. k. 173:—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 54:—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29:75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65:—, Salma 40 zł. m. kon. 216:—, Pożyczka salcburska 76:—, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po 134:35 fr. 134:—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 533:—.

Berlin, d. 3 lutego. Banknoty austriackie 85:10, Spirytus —:—.

Frankfurt, d. 3 lutego. Austr. kred. 213:—, Disconto 138:50, Laura 192:50, Koleje państwowe —:—, Alpy —:—. Uspokobienie silne.

Paryż, d. 3 lutego. Trzy procent. renta 99:07, 30:55.

Depesze z targu piąniężnego.

Wiedeń, 4 lutego. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 676 50 Akcje węgier. Zakładu kredyt. 787:—, Akcje Anglo banku 294:—, Akcje Unionbanku 556:—, Akcje Länderbanku 460:—, Akcje Bankvereinu 557:25, Akcje Bodencredit 1018:—, Akcje gal. Banku hipotecznego 547:—, Akcje kolei państwowych 648:—, Akcje kolei południowej 89:50 Akcje Tramway A. —:—, B. —:—, Akcje kolei Elbethal 415:50, Akcje kolei północnej 5520, Akcje kolei czerniow. 536:—, Akcje Alpy 523:—, Akcje Rima Muranyi 530:75, Akcje Prag. Towarzyst. żel. 2486:—, Akcje Fabryk broni 545:—, Akcje tureckie tytoniowe 333:50, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 1065:—, Oblig. węg. ind. 97:95, Renta majowa 100:25, Austr. Renta koronowa 100:30 Węg. Renta koronowa 98:25, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99:45, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 9:90, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101:60, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112:—, 4 proc. listy Banku kraj. 99:40, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102:—, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. 102:40, Obligacje propinacyjne 100:10, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 99:70 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 97:65, Losy tureckie 134:25, Marki 117:42, Ruble 253:50, Kredyty —:—, Alpy —:—, Węgier. kred. —:—, Unionbank —:—, Koleje —:—.

Uspokobienie: przy silnej tendencji zasadniczej zamknięcie spokojne wskutek nieodpowiedniego Berlina; kursy jednak przeważnie ustalone.

Berlin, 4 lutego. Przy zamknięciu wczorajszego giełdy: Kredyty 212:90, Staatsbahny 138:60 Disconto Comandit 192:40, Berlin. Tow. handl. 165:75, Laura 256:25, Bo-

numery 240:25 Kolej połudn. wschodnio-pruska —:—, Rubel za gotówkę 216:—, Kolej warsz.-wied. —:—, Kolej morza śródziemnego —:—, Kolej Meridionalna 162:30, Losy tureckie 131:50, Renta włoska —:—, „Harpener“ kopalnia węgla 213:—, Kolej Marienburg-Miawka —:—, Konsolidacye —:—, Lombardy 17:10, Kolej Henry 112:90, Niemiecki bank narodowy 130:75, Kanada Proiferend 134:—, Akcje żegluga hamburskiej 144:60, Kurs warszawski —:—, Huta „Donnersmark“ 257:60.

Berlin, 4 lutego. 4 proc. węgierska renta złota —:—, węgierska renta koronowa —:—, Austr. akcje kredytowe 212:90, Staatsbahny 138:30, Lombardy 17:10, Disconto Comandit 192:50, Ruble 216:—.

Tendencja: silna. Frankfurt, d. 4 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —:—, Austr. renta srebrna 100:75, Austr. renta złota 101:90 Austr. akcje kredytowe 213:20, Staatsbahny 138:30, Lombardy 17:25, 4-proc. austr. renta koronowa 100:40.

Tendencja: silna. Paryż, d. 4 lutego. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99:05 4, proc. renta włoska —:— 4 proc. hiszpańskie Exterieurs 91:50, Losy tureckie 131:— Nowe tureckie Console —:—, Ottomany 599 — Deber 454 — Chartered 45:—, Rio-Tinto 15:89 Renta turecka C. 89:55, Renta turecka B. —:—, Lancaster —:—, Renta bułgarska —:—, Renta grecka —:—.

Tendencja: —:—.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 3 lutego. Pszenica na kwiecień 1905 od koron 19:62 do 19:64, Pszenica na maj 19:40 do 19:42 Pszenica na październik 17:22 do 17:24, na kwiecień od —:— do —:—, Zyto na kwiec. od 15:42 do 15:44, Zyto na październik 13:92 do 13:94, Owies na kwiecień od 14:06 do 14:08 Owies na maj 0:— do 0:—, Owies na październik 12:24 do 12:26, Kukur. na lipiec 1905 0:— do 0:—, Kukurudza na maj od 14:80 do 14:82, Kukurudza na sierpień od —:— do —:—, Kukurudza na wrzesień od 0:— do 0:— Rzepak na sierpień od 22:40 do 22:60. Pogoda: piękna.

W naszej Administracji złożyli:

Na Tow. Szkoły Ludowej: Oddział techniczny c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów za miesiąc luty 8 koron 54 hal.

Na polskie bursy w Cieszynie: Wincenty i Janina Samolewiczowie koron 10.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3 lutego b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Hr. K. Rozwiorowski z Hrehorowa, hr. K. Romer z Brzuchowic, hr. H. Wodzczyński z Mszany, hr. S. Tarnowski z Podola rosyj., br. M. Człapowski z Krakowa, br. S. Hagen z Wiełkich Ócz, A. Russanowski z Podola ros., N. Gorayski z Maderówki, J. Gorayski z Bursztyna, K. Bromirski z Faszczówki, J. Weisser z Sasowa, M. Podlewski z Czernicy, A. Dochot z Pałachicz, J. Cielecka z Byczkowic, R. Kownacki z Czernicy, S. Wołkowicki z Dydnowa, W. Fibich z Drohec, L. Ostrowski ze Zborowa, A. Blumenfeld z Doliny, M. Zakrzewski z Czofhan, J. Osadca z Besarabii, K. Payger z Sidorowa, A. Kiesler z Drohobycza, W. Suchler z Wrocławia, F. Erdely z Budapesztu.

Hotel Imperial. Hr. Jadwiga Żubieńska z Krakowa, hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa, hr. Stefan Łos z Chocima, hr. Zofia Michałowska z Rosy, hr. Stefan Szembek z Wędrzisz, br. Zdzisław Brunicki z Lubieniec, Waleryan Ustrzycki z Zamiechowa, Tadeusz Sroczyński z Jasła, Władysław Trzeciecki z Zdakowa, Waleryan Stawarski z Jedlicza, Marian Jaroszyński z Błudnik, Antoni Smałowski z Wiednia, Wilhelm Stanek z Wieliczki, Feliks Domański z Ubinia, Bolesław Zaleski z Rosy, Ludwik Antoni Sobański z Rosy, Adam Trzeciecki z Krosna, dr. Henryk Halban z Wiednia, Wanda Siemaszkowa z Warszawy, Wilhelm Wachtel z Monachium, dr. Ludwik Jekes z Bielska.

Table with columns for exchange rates (kursy giełdy wiedeńskiej) and various financial data for the date of February 4, 1905. Includes sections for gold and silver prices, bank notes, and interest rates.

Table containing various financial data, including interest rates for different types of bonds and loans, and prices for commodities like oil and sugar.

Table listing exchange rates for various currencies (e.g., Austrian, Hungarian, Polish, Czech) and gold/silver prices. Includes a section for 'Waleuty' (Currencies).

Table titled 'CENNIK' (Price List) for the Lwów trade and industry fair. It lists prices for various goods, including art supplies, books, and other commodities.